

# Michalski, Jerzy

---

"Idee społeczne doby stanisławowskiej",  
oprac. Bogdan Suchodolski, Warszawa  
1948 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 440-441

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LEIF DANNERT: Svensk försvarspolitik 1743—1757 i dess utrikespolitiska och inrikespolitiska sammanhang, Uppsala 1943, s. XXIII i 381.

„Z odległości okraęło 200 lat śledzi młody historyk rodem z Gotlandii obronę politykę Szwecji“, t. j. właściwie pracę nad obroną państwa w okresie między dwiema wojnami rewindykacyjnymi, z których pierwsza doprowadziła do dalszych strat w Finlandii, druga (na Pomorzu Szczecińskim) wypadła też kompromitująco, choć została zaczęta z wszelkimi widokami powodzenia. Obrona kierowała się przeciw Danii i głównie przeciw Rosji; antagonizm był poniekąd dynastyczny— w domu Gottorpów. Na początku (1744—5) w osobiwej sytuacji rosyjskie wojsko demonstracyjnie osłaniało Szwecję przed ingerencją Danii; potem już ciągle groziły Szwedom zamysły kanclerza Bestużewa, który widział w Szwecji narzędzie Francji i Prus. Obronę głosił i brali na swą odpowiedzialność szefowie partii „Kapeluszy“; planowali ją i organizowali senatorowie Liewen i Ehrensvård; partia „Czapek“ próbowała przeciwdziałać, reprezentując orientację rosyjską. Dyplomatyczne i partyjne dzieje tych walk znane są dobrze z dzieł MALMSTRÖMA, DANIELSONA, STAVENOWA i in.; p. DANNERT na podstawie Riksarkivet, ale także i odpisów archiwaliów rosyjskich odsłania niebezpieczeństwa, jakie groziły jego krajowi zwłaszcza w latach 1746 — 1751, i opowiada, jak rząd szwedzki sposobił się do ich odparcia, m. in. w Finlandii i na morzu. Gdyby autor chciał ogarnąć temat w związku z całą ówczesną akcją dyplomatyczną, musiałby zlustrować też posterunki warszawski i stambulski, gdzie ajenci „Kapeluszy“ współdziałali z posłami francuskimi i pruskimi. To jednak nie leżało w jego zamiarze; wartość miały w jego oczach prace nad fortyfikacją i nad wyćwiczeniem armii i floty, a nie glerki dyplomatyczne ani też improwizowane ofensywy w rodzaju kampanii 1757 roku. Polskiego czytelnika mogą te sprawy interesować jako kontrastowe *pendant* do ogłoszonej u nas współcześnie, ale tłumionej w zarodku „aukcji wojska“; pozatym jest to ważny przyczynek do dziejów kwestii bałtyckiej w XVIII wieku.

{ Władysław Konopczyński

Idee społeczne doby stanisławowskiej. Opracował BOGDAN S. SUCHODOLSKI W-wa 1948, Trzaska Evert i Michalski, s. 224.

Książka prof. S. jest rodzajem wypisów z publicystyki czasów stanisławowskich. Zaopatrzona jest w krótki wstęp ogólny (7—19 s.) i jedno lub dwu stronicowe wstępy do każdego rozdziału. Na końcu mamy na czterech stronach „wiadomości biograficzne“ o pisarzach, których utwory zostały uwzględnione w wypisach. Same teksty opatrzone w komentarz rzeczowy i wyjaśnienia trudniejszych wyrazów. Książka dzieli się na następujące rozdziały: „Polska XVIII w. widziana oczyma reformatorów“, „Zasady reformy: sprawiedliwość, wolność, szczęście“, „Ku zrównaniu warstw społecznych: sprawa mieszczan“, „Ku zrównaniu warstw społecznych: sprawa chłopów“, „Ku odrodzeniu gospodarczemu“, „Ku odrodzeniu oświaty i moralności“. Autorowie podani w wypisach to: Staszic (najwięcej wyjątków), Kołłątaj, Wybicki, Franciszek Salezy i Jacek Jezierscy, Barss, Świątkowski, Dekert, Turcki, Popławski, Adam Czartoryski, Jan Śniadecki, parę tekstów anonimowych, wreszcie wyjątki ze „Zbioru praw“ A. Zamoyskiego, Konstytucji 3 maja i ustaw Komisji Edukacji Narodowej.

Charakter wydawnictwa popularny, sam autor wprawdzie nie mówi, dla jakiego czytelnika książka jest przeznaczona, ale na okładce znajdujemy wiadomość, że jest ona zatwierdzona przez Min. Oświaty „do użytku szkolnego w liceach ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli“. Dla autora kryterium wyboru tekstów było, jak pisze we wstępie „...by z pism i rozmyślań wybitnych ludzi tej epoki wydobywać założenia i wskazania trwalsze, niż ta okolicznościowa szata, w której występowały i niż te zadania, którym służyły“. Przyjęcie takiego kryterium uniemożliwia właściwie historykowi wszelką krytykę doboru tekstów. Gdyby autorowi chodziło o wierne oddanie ówczesnej ideologii społecznej, moglibyśmy stawiać zarzuty, że na ogół pominał teksty publicystyczne, wyrażające konkretne projekty reform, których podanie pozwoliłoby poznać rzeczywiste znaczenie pojęć, jakimi operowała skłonna do frazeologii osiemnastowieczna publicystyka, że pominał szereg podstawowych tekstów zwłaszcza z wcześniejszych lat jak „Monitor“, Popławski, Skrzetuski. Jeżeli autor wprowadził teksty prawne, to szkoda, że pominał zupełnie (poza jednym Jackiem Jezierskim, który nieco

namdmiernie został uwzględniony w wydawnictwie) mowy sejmowe. Bez względu jednak na to, że wypisy te mają służyć nie tyle poznaniu epoki, co mają być jakimś wzorem czy drogowskazem dla współczesnych, należałoby może na wstępie scharakteryzować podłoże, z którego wyszły omawiane poglądy. Sądząc z zamieszczonych na końcu książki kilku wierszowych informacji o takich postaciach jak Staszic, Kołłątaj, A. Czartoryski autor liczył się z całkowitym nieprzygotowaniem historycznym czytelnika. Warto by więc było we wstępie poinformować go np. z jakich grup społecznych rekrutowali się szermierze reform, z jakich tendencji społeczno-gospodarczych wypływały plany przebudowy stosunków mieszczańskich i chłopskich, do jakiego modelu społeczno-gospodarczego państwa zmierzali reformatorzy, jakie były wśród nich różnice i z czego pochodziły. Można by również nieco konkretniej scharakteryzować wpływy stosunków zagranicznych w Polsce, wzory państw oświeconego absolutyzmu, oddziaływanie prądów kamerallizmu, fizjokratyzmu, filantropizmu itd. Zwłaszcza wspomniany wyżej brak powiązania ideologii z ówczesną strukturą społeczno-gospodarczą i jej tendencjami zawieszają tę ideologię w jakieś próżni. Natomiast należałoby może unikać zbyt częstego używania takich wyrażen jak: „wielkie sprawy reorganizacji rządu i sejmu“, „rozumne i sprawiedliwe hasła społecznego i naukowego postępu“, „wielkie zadania politycznej reformy“, „wielkie idee i plany reformy“, „łącność wielkich haseł i codziennej celowej działalności“, „łącność myśli i woli, wielkich haseł i codziennej celowej działalności“ (wszystkie przykłady ze str. 8 i 9).

Nie wiem również czy bardzo instruktywne będzie dla czytelnika takie zdanie „Wielkie zadania politycznej i społecznej reformy prowadziły aż do najdrobniejszych, szarych, codziennych spraw życiowych każdego człowieka, a jego troski i pragnienia zaspakajane i wyzyskiwane w nowych reformach ukazały rozległe horyzonty wielkich ideałów społeczeństwa“. Albo taka charakterystyka epoki saskiej i Stanisława Konarskiego (jedyna niemal informacja o Konarskim w całej książce): „Poczynają odzywać się głosy domagające się reform politycznych i społecznych, poczynają się odradzać patriotyzm, umiejęć, stawiąc dobro całości wyżej niż dobro własne i wyżej niż dobro własnej grupy. Działalność Stanisława Konarskiego stanowiła zespolenie tych różnorodnych zapowiedzi rozproszonych, stanowiła dźwignię prac na poziom wyższy, nadanie im form trwalszych i bardziej konsekwentnych“.

Nie bardzo zgadzam się z autorem, by Andrzej Zamoyski zainicjował „Walkę o prawa ludzi“ sc. myśl reformy stosunków włościańskich, jak również by „zniósł w swoich majątkach poddaństwo wprowadzając płacenie czynszu“. Bowiem 1<sup>o</sup> wprowadzenie czynszu nie oznacza zniesienia poddaństwa, 2<sup>o</sup> Zamoyski nie zniósł poddaństwa. Nie wiem dlaczego autor uważa reformy skarbowe i wojskowe za niezwykle niepopularne, wydaje się raczej, że ta właśnie reforma budziła najwięcej zrozumienia. Należy sprostować stale przez autora podawaną mylnie na r. 1785 datę wyjścia z druku „Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego“, po badaniach FELDMANA wiemy bowiem, że wyszły one w 1787 r. Również mylna jest data podziału ordynacji ostrogskiej 1766 zamiast 1753. Przymusowego pobytu Kołłątaja w Moskwie nie należało nazywać więzieniem. Również szereg błędów spotykamy w przypisach do tekstów. Tak więc *crimen status* nie jest to „przestępstwo kryminalne“, *ekspulsja* to nie „wybryki, gwałty“ ale wypędzenie, *załoga* nie jest to wówczas „zapomoga, zapłata“, ale inwentarz dostarczony chłopu przez pana, *fryjor* to nie są „zasławy wiosenne“, ale spław do Gdańska, *kompania* to nie jest „monopol handlowy“.

„Wiadomości biograficzne“ na końcu książki są tak szczupłe, że trudno wogóle stawiać zarzut, że nawet najważniejsze fakty zostały w nich pominięte. Ale nawet przy największych skrótach nie należało pisać o Janie Śniadeckim: „Drugą połowę swego życia spędził Śniadecki w Wilnie, przeciwstawiając się prądom romantyzmu“. Wydanie tekstów budzi również zastrzeżenia. Modernizacja jest dowolna i niekonsekwentna. Dla przykładu sprawdziliśmy trzy teksty. Tak więc 4 stronnicowy ustęp ze „Zbioru praw sądowych“ (str. 84—87) zawiera 9 błędów. Pierwsza strona innego ustępu z tegoż „Zbioru praw“ (str. 110) 6 błędów. Półtora-stronnicowy ustęp z Wybieckiego (str. 41—42) także 6 błędów.

Jerzy Michalski